

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 sierpnia 2013 r. (data prezentaty) powódka M. K. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy kredytu nr (...) zawartej przez powódkę jako współkredytobiorcę z (...) Bank S.A. w dniu 7 października 2011 r. z powodu błędu, o zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sadowego przy Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach pod sygn. Km 2017/13, nakazanie pozwanemu złożenie wniosku do w/w Komornika o uchylenie zajęcia wynagrodzenia za pracę.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Na podstawie dowodu z umowy k. 20-34, dyspozycji k. 35-38, pisma k. 39-40, załączników k. 41-48, zaświadczenia k. 49, oświadczenia k. 50, dowodu nadania k. 51, oświadczenia k. 52-53, wniosku k. 129-132, załączników k. 133-135, harmonogramu k. 136-140, pisma k. 141, 142, 143, wypowiedzenia umowy k. 144, dowodu nadania k. 145-146, kopii pozwu k. 267-295, zeznań świadków E. M. k 223-225, W. P. k 225-227, A. B. k 265-267, R. M. k 267-268, A. Ć. k 356-358, zeznań powódki 358 -361 Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. i W. P. razem pracowali w Kopalni (...). z o.o z w latach 2002-2012. W 2011 r. W. P. poprosił powódkę o podpisanie umowy kredytu konsolidacyjnego w celu spłacenia długów jego i jego żony. Powódka po konsultacji z kolegą z pracy R. M. wyraziła na to zgodę. W. P. przyniósł do miejsca pracy wniosek kredytowy, który powódka podpisała. Powódka dostarczyła W. P. także zaświadczenie od pracodawcy o wysokości osiąganego dochodu. Następnie w dniu 7 października 2011 r. M. K., W. P. i E. P. jako współkredytobiorcy podpisali umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) na kwotę 400.000 zł. Umowa została zawarta w siedzibie agenta pozwanego Banku w C.. Przy podpisaniu umowy Bank reprezentowała A. Ć., która wyjaśniła powódce charakter umowy i zobowiązania z niej wynikające. Powódka podpisała i parafowała wszystkie przedstawione jej dokumenty. Powódka nie zgłaszała żadnych uwag, nie zadawała żadnych pytań dotyczących umowy. Powódka nie przeczytała podpisanych przez nią dokumentów. Po pewnym czasie z Banku zaczęła przychodzić korespondencja, której powódka nie otwierała uważając, że jej ta sprawa nie dotyczy. Pismem z dnia 1 lutego 2013 r. Bank wypowiedział umowę kredytu. Pismo wysłane do powódki wróciło z adnotacją: "Adresat odmówił przyjęcia". Na przełomie lutego/marca 2013 r. powódka wraz ze swoją kuzynką udała się do Oddziału pozwanego Banku. Powódka nie zażądała żadnych dodatkowych informacji i dokumentów. Po kolejnej wizycie w Banku powódka w dniu 3 lipca 2013 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu przedmiotowej umowy. Powódka powołała się na błąd polegający na tym, iż była przekonana, iż tylko poręcza umowę kredytu państwa P. do kwoty 100.000 zł i jej zobowiązanie będzie trwać 2-3 miesiące. Powódka twierdzi, iż takich informacji udzielił jej W. P. oraz A. Ć..

### ***Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje:***

Sąd w całości uznał za wiarygodne dokumenty złożone w sprawie, gdyż treść ich nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw by podważyć ich wiarygodność z urzędu.

Jeżeli chodzi o zeznania świadków E. M. , W. P. , A. B. Sąd dał im wiarę w zakresie w jakim pokrywały się z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w zakresie nieprzeczytania przez powódkę podpisywanych przez nią dokumentów, nieodbierania korespondencji z banku.

Powódka swoje roszczenie oparła na art. 84 kc. Zgodnie z art. **84 § kc** w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Posługując się terminem „błąd”, art. 84 odwołuje się do potocznego jego rozumienia. Według powszechnie przyjętego określenia, błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zaszłość psychiczną i wyraża się

w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Nie ma błędu, jeżeli oświadczający znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności np. zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd bowiem polega na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. „Niespełnienie oczekiwań strony umowy odnośnie do sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej. Błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli, nie odnosi się do sfery motywacyjnej; nadto błąd dotyczyć musi stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna" (wyrok SN z dnia 6 maja 1997 r., I CKN 91/97, LEX nr 79941).

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę powyższe rozważania żądanie zawarte w pozwie nie zasługuje na uwzględnienie. Powódka zawierając przedmiotową umowę, bez przeczytania dokumentów, które podpisywała, nie została wprowadzona w błąd przez osobę, która działała w imieniu pozwanego Banku. Przede wszystkim należy zauważyć, iż jak wynika z zeznań świadków, powódka nie jest osobą lekkomyślną. Nadto od chwili zwrócenia się przez W. P. do powódki z prośbą o podpisanie umowy do chwili jej podpisania minął prawie miesiąc. Był to czas, w którym powódka mogła dowiedzieć się o szczegóły zaciąganego zobowiązania. Zastanawiające jest, iż powódka nie wyciągnęła żadnych wniosków z tego, iż kolega z pracy, do którego zwróciła się o radę w tej sprawie, powiedział jej, iż należy pomóc chociaż sam odmówił wcześniej tożsamej prośbie W. P.. Powódka wykazała się wyjątkową lekkomyślnością podpisując dokumenty bez ich wcześniejszego przeczytania. Zeznania świadków E. M., W. P., A. B. co do rzekomego charakteru umowy i wysokości oraz czasu trwania zaciągniętego zobowiązania (poręczenie do kwoty 100.000 zł na 2-3 miesiące) są zeznaniami ponad osnowę dokumentu w postaci umowy, a zatem w świetle art. 247 kpc nie zostały przez Sąd wzięte pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy. Nadto świadkowie E. M. i A. B. czerpią swoją wiedzę na ten temat z informacji przekazanych przez powódkę, zaś świadek W. P. jest osobą, która wprowadziła powódkę w błąd, a zatem jego zeznania są w tej części niewiarygodne. Zdaniem Sądu jest niezrozumiałe postępowanie powódki polegające na nieodbieraniu korespondencji przychodzącej od pozwanego. Niezależnie od tego jakie powódka miała wyobrażenie o podpisanej umowie nie było żadnych racjonalnych podstaw do tego, aby tej korespondencji nie odbierać. Zdaniem Sądu świadczy to albo o wyjątkowym niedbalstwie albo o pełnej świadomości co do rodzaju podpisanej umowy i wynikających z niej konsekwencji. Wyjaśnienia powódki, iż tak kazał jej postępować pracownik Banku (...) są niewiarygodne. Zdaniem Sądu fakt, iż powódka pomimo zapewnień od W. P. i pracownika Banku, że ma się niczym nie martwić i że to jej nie dotyczy (jak wynika z zeznań powódki) jednak udała się do oddziału pozwanego Banku świadczy o tym, iż powódka wiedziała lub przypuszczała, iż podpisana umowa pociąga za sobą określone zobowiązania.

Nie jest także zrozumiałym dlaczego powódka uważając, iż została oszukana nie zgłosiła się do organów ścigania.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa, ponieważ po pierwsze jest to wniosek spóźniony w świetle art. 207 kpc w jego nowym brzmieniu, a nadto powódka nie potrafiła wskazać, które podpisy kwestionuje.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 kpc w zw. z art. 98 kpc.

W zakresie kosztów sądowych Sąd przejął te koszty na rachunek Skarbu Państwa w zakresie w jakim powódka była z nich zwolniona.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.